

Rozkwitu tego po Was się spodziewam, rozkwitu tego jestem pewny. A pamiętajcie, że ziemia wasza tak jest przez naturę uposażona, że tu wytwarzają się wartości ogromne, które niezbędne są nie tylko dla was, ale i dla całej polski. Rozkwit Śląska stanowi o rozkwicie całej Polski i jej potędze."

Zwiedzanie miast wypełniło resztę dnia. Wieczorem miałem sposobność zetknięcia się z tamtejszym społeczeństwem na raucie urządzonym w Katowicach.

W dniu następnym zwiedzałem inne miasta śląskie, jak Bielsko, Dziedzice i inne.

Później poświęciłem dzień całej fabryce związków azotowych w Chorzowie, którą uruchomiłem po przejęciu jej od Niemców w lipcu 1922 roku i gdzie byłem czynny jako naczelny jej dyrektor aż do objęcia urzędu Prezydenta R.P.

W fabryce doznałem bardzo serdecznego przyjęcia ze strony całej załogi pracowników. Aby odtworzyć bardzo bliski wzajemny stosunek, jaki panował tutaj w przeciągu czterech lat mojego tam pobytu, poleciłem nie wprowadzać ani policji, ani żandarmerii. sami robotnicy trzymali straż bezpieczeństwa przez całe 24 godziny.

Nazajutrz odwiedziłem Jaworzno, w którym przez dłuższy czas budowałem fabrykę "Azot". Stamtąd powróciłem do Warszawy.

Przy końcu listopada straciłem najmłodszego syna, Franciszka, który przeżył szczęśliwie całą wojnę, biorąc udział w obronie Lwowa oraz w powstaniu śląskim. Uległ tyfusowi. Był już żonaty i na stanowisku jako inżynier chemii.

ROZDZIAŁ XIX.

Powodzenie rzędu pomajowego na terenie krajowym i zagranicznym

pobudzało parlamentarne czynniki opozycyjne do wzmożonej aktywności w walce z nim i z Piłsudskim.

Trwała ona do końca kadencji izb ustawodawczych, to jest do 28 listopada 1927 roku.

W wyborach, rozpisanych na pierwszą połowę marca 1928 roku, wzięło udział nowe ugrupowanie polityczne, powołane do życia z inicjatywy Piłsudskiego przez pułkownika Walerego Sławka. Był on bliskim i długoletnim współpracownikiem Piłsudskiego z czasów konspiracyjnych w zaborze rosyjskim, a później w Legionach w wojnie światowej.

Nowe stronnictwo przyjęło nazwę "Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem", a na prezesa obrało Sławka. Przy wyborach do Sejmu uzyskało 27%, do Senatu 41% głosów.

W przemówieniu swoim do zebranych posłów i senatorów z nowego stronnictwa dał Piłsudski wyraz swoim poglądom na ówczesną chwilę:

".... Musi się w społeczeństwie odbyć łamanie o ustroj. Poszczególne elementy władzy w Państwie muszą odzyskać swe prawa i atrybuty. Najpierw należy rozszerzyć władzę prezydenta. Jego rola obecnie jest zbyt nikła... Rząd powinien mieć możność rządzenia krajem, to jest jego zadanie. Sejm, jako całość, jako instytucja, gra rolę w państwie, ale w żadnym razie nie poszczególny poseł... Wskutek niechlujnego opracowania konstytucja stała się podobna do rekawiczki[...]. musicie pójść na rewizję konstytucji, ale to praca bardzo długa, gdyż tam jest tyle zagadnień i spraw, że szybko ich wyczerpać nie podobna..."

W dniu 27 marca 1928 r. zebrał się nowo wybrany Sejm. W moim zastępstwie odczytał Piłsudski następujące oświadczenie *pozem*

"W imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej: ⁷⁰ ~~raz~~ trzeci od chwili odzyskania wolności zbiera się Sejm Rzeczypospolitej, a po raz drugi jej Senat".

6257

pracy Panow".

" Tym latwiej bedzie wiec Panom zuzyc swe sily dla podniesienia moralnej kultury, tak silnie u nas zaniedbanej nie z naszej, lecz obcej winy".

Zycze Panom, byscie czas mieli wyzyskac dla poprawienia powszechnie odczuwanych wad naszego ustroju panstwowego, bez sily ktorego z zadnymi trudnosciami uporac sie nie bedziemy w stanie."

Zycze Panom, byscie z najlepsza wola, liczaca sie z realnymi potrzebami zycia, szukali rozwiazania wielkiego zagadnienia harmonijnego wspoldzialania wladz panstw i to zarowno przez polozenie nowych podstaw prawnych w tej dziedzinie, jak i przez zdrowe obyczaje codziennego zycia".

~~" Wreszcie zycze ranom w waszej pracy owoenosci, ktora osiagnac mozna, jak w kazdej zreszta ludzkiej dzialalnosci, tylko wtedy, gdy wysilki swoje i uwage kieruje sie na rzeczy istotne."~~

Nastapilo odroczenie sesji budzetowej do konca pazdziernika, ostatecznego terminu, przewidzianego przez konstytucje.

~~w dniu~~ 27 sierpnia 1928 roku zrezygnowal Pilsudski z przewodnicstwa Rady Ministrow, oswiadczajac jednoczesnie gotowosc ponownego objecia, kiedy tylko uznam to za potrzebne.

Przy tej sposobnoscí nie dokonano zadnych zmian w Rządzie, a jedynie dotychczasowy wicepremier Bartel objal obowiazki prezesa Rady Ministrow.

Nowy Sejm, ktory zebrał sie w dniu 31 pazdziernika na zwyczajna sesje budzetowa, przejawil z miejsca wiele zywotnoscí w swoim nieprzejednanym stosunku do rządu. Najwieksze podraznienie wywoial u opozycji fakt utworzenia nowego stronnictwa i udzial jego w wyborach.

252

Było to już znaczne poprawienie pozycji Piłsudskiego w jego zmaganiach z Parlamentem. Celem jego było jednak zdobycie w Izbach ustawodawczych odpowiedniej większości, która mogłaby uchwalić i prawnie ustalić ustroj polityczny Państwa, najbardziej dostosowany do poziomu kultury większości jego obywateli. Tą drogą pragnął zapewnić najszybszy rozwój organizmu państwowego.

Z rozmów z Piłsudskim mogłem wnosić, że jest to ostatnie zadanie jakie sobie wyznaczył w sprawach polityki wewnętrznej; po jego rozwiązaniu, obiecywał sobie nie wkraczać już więcej swym autorytetem w bieg spraw wewnętrznych Kraju.

W swoim głębokim zaciętrzewieniu do osoby Piłsudskiego i do rządu skreślił Sejm z budżetów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Spraw Wojskowych po parę milionów złotych z funduszy dyspozycyjnych. W następstwie tego faktu musiano ograniczyć ~~zwiększenie~~ wydatki na przeciwdziałanie szerzonej za obce pieniądze propagandzie komunistycznej oraz zmniejszyć środki na zwalczanie szpiegostwa zagranicznego.

W odpowiedzi na to Związek Byłych Obrońców Ojczyzny zorganizował manifestacyjną zbiórke funduszu potrzebnego dla pokrycia ^{skreślonej} pozycji w budżecie Ministerstwa spraw wojskowych ~~skreślonej~~. W dniu pierwszego dziesięciolecia uzyskania niepodległości Polski złożono do rąk Piłsudskiego pierwszy zbierany milion złotych.

Ten wysoce szkodliwy krok posłów sejmowych, skreślający większe sumy budżetowe, związane najściślej bezpieczeństwem Kraju, wywołał silną reakcję Piłsudskiego w słowie i piśmie przeciwko "złym obyczajom" Sejmu. W artykułach swoich jak "Dno oka" i "Gasnacemu światu" dał temu wyraz w najostrzejszej formie.

Podrażnienie kół partyjnych szło do punktu kulminacyjnego. Nie

Muszę się przyznać, że sam pozostawałem wówczas również pod nieprzyjemnym wrażeniem, lecz minęło to wkrótce. Zrozumiałem bowiem, że Piłsudski radykalną swą decyzją zapobiegł znacznie większemu niebezpieczeństwu jakie groziło ~~x~~ zbałamuconej przez nieodpowiedzialnych przywódców ludności. Małżonka moja zdołała opanować swe nerwy dopiero po kilku dniach. ~~x~~ Przyszło mi wtedy uspokajać sporo osób, które przybite zaszłymi faktami szukały u mnie podtrzymania.

W każdym razie miałem wówczas wrażenie, że tylko tak wielki autorytet, jakim był Piłsudski, mógł bez większej szkody dla Państwa zastosować podobnie radykalną metodę polityczną.

Po ogłoszeniu wyborów rozpoczęto w stronnictwie współpracy z Rządem żywą i energiczną działalność propagandową, a przewodził jej z całym oddaniem prezes stronnictwa Sławek. W propagandzie tej współdziałał nawet sam Piłsudski tak publikacjami swymi jak również przez fakt, że pozwolił postawić siebie jako kandydata w kilku okręgach wyborczych.

wybory, których rezultat został stwierdzony pod koniec listopada, dały zdecydowaną przewagę "Bezpartyjnemu Blokowi Współpracy z Rządem". Część prorządowa w Sejmie wynosiła 55,9%, a w Senacie 66,6%.

Ponieważ Piłsudski w ten sposób rozwiązał ostatecznie swoje zadanie z dziedziny polityki wewnętrznej, zrezygnował z premierostwa, pozostawiając sobie nadal tylko pracę w wojsku i zainteresowanie kierownicze polityką zagraniczną. Nadwątłony stan zdrowia zmusił go zarazem do ograniczenia nadmiernych jego wysiłków jakie dotychczas stosował w swojej działalności. Pod naciskiem lekarzy wyjechał z końcem grudnia na dłuższy odpoczynek na Madagę.

Nowy Sejm powołał na swego marszałka byłego premiera Kazimierza

255

71
Świtalskiego, Senatu zaś - byłego ministra Władysława Raczkiewicza. (72)

Marszałek Świtalski wykazał na swym stanowisku wyjątkowe talenty. Żywosć jego umysłu połączona z wysoką inteligencją i logiką oraz łagodność zachowania w każdej sprawie obiektywnego stanowiska, pozwoliły mu zdobyć duży autorytet w parlamencie. X

Po raz pierwszy od 12 lat nowego życia państwowego nastąpiła harmonijna współpraca parlamentu i rządu. Opozycja będąca w mniejszości nie była już w stanie tej harmonii zakłócić, wyrażana zaś krytyka posunięć rządowych przynosiła tylko pożytek krajowi; zbyt duże zaufanie i tym samym bezkrytyczne odnoszenie się przedstawicieli społeczeństwa do poczynan rządu byłoby szkodliwe. Każda działalność jednostek odpowiedzialnych pod okiem ciągłej kontroli ułatwia im zachowanie pełnego psychicznego zdrowia i kierunek pracy najbardziej zbliżony do potrzeb społeczeństwa; krytyka parlamentarna, zmuszająca czynniki rządzące do uzasadniania pobieranych decyzji, pogłębia świadomość obywateli w sprawach państwowych. W ten sposób ogranicza się możliwość występów demagogicznych, dla których wzrastające uświadomienie mas stanowi dużą przeszkodę.

#

Zdrowie Piłsudskiego nie doznało znaczniejszej poprawy po jego powrocie z Madery. Sam mówił mi wiosną 1931 r., że nie może brać już na siebie większych obowiązków, bo byłoby to połączone z zupełną utratą jego sił. Zwrócił się do mnie nawet oficjalnie z życzeniem, żeby go nie obarczać żadnymi nowymi zadaniami. Do końca swego życia nie przestał interesować się sprawami wojskowymi i polityką zagraniczną, nie miałem natomiast możliwości omawiania z nim zagadnień gospodarczych, a przede wszystkim - finansowych, które wymagały głębokiego w nie wniknięcia.

2565

Budżet Państwa, utrzymujący się w stosunku do potrzeb na bardzo niskim poziomie (około 2 miliardów złotych), nie mógł zaspakajać wielu pilnych potrzeb, którym przodowało dozbrajanie się armii.

~~ROZDZIAŁ~~ XX.

Jeszcze wiosną 1929 r. wspomniałem Piłsudskiemu, że należy powołać na ministra skarbu kogoś zdolniejszego, kto by potrafił zwiększyć nasze możliwości finansowe. Zwróciłem mu wtedy uwagę na ministra przemysłu i handlu, Kwiatkowskiego, w którego zdolności najbardziej wierzyłem. Spotkałem się jednak z tak zdecydowanym brakiem zaufania Piłsudskiego do finansowych kwalifikacji mego kandydata, że już nie próbowałem nawet szerzej uzasadnić mojej inicjatywy. Znacznie później dopiero zdołałem sobie wyjaśnić powody dla których Piłsudski tak wyraźnie negatywnie zajął stanowisko. Miała na to swój niewatpliwy wpływ niechęć jego bliskiego otoczenia do wyjątkowo uzdolnionego, ale i mocnego w swej indywidualności mego stanu, jakim był Kwiatkowski. Nie można przytym zapominać, że elita legionowa była związana między sobą silnymi uczuciami koleżeństwa, a chociaż Kwiatkowski brał udział w Legionach, to jego działalność nie wchodziła bezpośrednio w zasięg bojów legionowych.

Do rozmowy mojej z Piłsudskim o ekonomiczno-finansowych kwalifikacjach Kwiatkowskiego nastąpiła zmiana rządu. Gabinet Bartla miał ustąpić. Trzeba więc było pomyśleć o kandydacie na przyszłego premiera. Rozważaliśmy tę sprawę u Piłsudskiego w obecności ustępującego premiera Bartla. Z kandydatów wysuniętych przez Piłsudskiego, co do których Bartel nie chciał się wypowiadać, wybrałem Kazimierza Świtalskiego. Ponieważ Piłsudski interesował się jeszcze obsadą ministerstwa skarbu, sprowadzono przyszłego premiera celem wysłuchania jego inicjatywy w tym względzie. Zadanie nie było łatwe. Nie mieliśmy odpowiednio przygotowanych

2657